

Sygn. akt I ACa 465/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Krzysztof Górski SA Tomasz Żelazowski (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Związku (...) w W.

przeciwko S. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 19 lutego 2016 roku, sygn. akt I C 1388/14

I. zmienia punkt pierwszy zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od pozwanej S. M. na rzecz powoda Związku (...) w W. kwotę 1.096,28 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt sześć złotych i dwadzieścia osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 lutego 2015 roku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie;

II. zmienia punkt trzeci zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 882,53 (osiemset osiemdziesiąt dwa złote i pięćdziesiąt trzy grosze) tytułem kosztów procesu;

III. oddala apelację w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.230,29 zł (jeden tysiąc dwieście trzydzieści złotych i dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Krzysztof Górski Mirosława Gołuńska Tomasz Żelazowski

UZASADNIENIE

W pozwie złożonym w dniu 18 września 2014r. powód Związek (...) z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej S. M., prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą S. M.,(...)”, kwoty 13.137,60 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi. Pismem z dnia 5 grudnia 2012r. pozwana złożyła wypowiedzenie umowy licencyjnej nr (...), która została pomiędzy stronami zawarta w dniu 6 lipca 2008 r. Termin wypowiedzenia umowy upłynął w dniu 28 lutego 2013 r. Pozwana poprzez ofertę zamieszczoną na stronie internetowej przyznaje, że oferuje gościom możliwość słuchania muzyki i oglądania kanałów telewizyjnych w pokojach wyposażonych w odbiorniki telewizji satelitarnej. Powszechnie jest natomiast wiadome, że programy telewizji satelitarnej nie nadają tzw. free music, a jedynie muzykę komercyjną, polską i zagraniczną, a w obiektach kategorii cenowej takiej jak pozwana, klient oczekuje bogatej oferty programów telewizyjnych, w tym muzycznych. Stanowisko pozwanej o odmowie zawarcia umowy licencyjnej nie znajduje w tej sytuacji uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa. Z przepisów tych wynika, że bez zezwolenia twórcy wolno nieodpłatnie korzystać z już rozpowszechnionego artystycznego wykonania w zakresie własnego użytku osobistego. Posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane artystyczne wykonania utworów, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiągnięcie korzyści majątkowych. Według powoda korzystanie ze sprzętu RTV przez pozwaną ma związek z osiąganymi przez nią korzyściami majątkowymi, gdyż sprzęt RTV podwyższa standard pokoi, zwiększa komfort użytkowania i podnosi liczbę gwiazdek przyznanych hotelowi. Właściciel hotelu lub pensjonatu jest również posiadaczem sprzętu umieszczonego na stałe w pokojach hotelowych. Nawet w razie oddania sprzętu w posiadanie zależne, hotel może być uznany za posiadacza w rozumieniu art. 24 ust. 2 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, który czerpie korzyści majątkowe z udostępnienia odbiorników radiowych i telewizyjnych umożliwiających odtwarzanie artystycznych wykonania utworów muzycznych gościom hotelowym. Wartość roszczenia powoda została obliczona na podstawie tabel wynagrodzeń za rok 2013 i zatwierdzonych przez Komisję Prawa Autorskiego. Tabela za rok 2014 nie została nadal zatwierdzona, stąd powód przyjmuje wysokość należnego wynagrodzenia na poziomie z 2013r. Według tabeli wynagrodzenie miesięczne za jeden pokój z odbiornikiem RTV wynosi 257,6 zł (14 pokoi x 18,40 zł = 257,60 zł), a zatem za 10 miesięcy (od marca do grudnia) w roku 2013 należne wynagrodzenie wynosi 2.576 zł a za 7 miesięcy (od stycznia do lipca) w 2014 r, wynosi 1.803,20 zł. Łącznie całość szacowanej straty stanowi kwotę 4.379,20 zł. Zgodnie z art. 79 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych powód domaga się trzykrotności tej kwoty, czyli 13.137,60 zł.

Na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r. pozwana S. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska podniosła przed wszystkim brak po stronie powoda legitymacji procesowej. Brak ten wynika stąd, że na tym samym polu eksploatacji występują dwie organizacje zarządzania zbiorowego, co wyłącza domniemanie istnienia po stronie powoda uprawnienia do dochodzenia wynagrodzenia. Pozwana wskazała nadto, że z dniem 5 grudnia 2012r. zaprzestała korzystania z chronionych przez powoda artystycznych wykonania. Od tej daty goście wynajmujący pokoje w jej hotelu korzystają z tzw. dozwolonego użytku chronionych utworów, zgodnie z art. 24 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Gość przybywający do hotelu pozwanej deklaruje czy życzy sobie, czy też nie, wypożyczyć odbiornik telewizyjny do własnego użytku od Stowarzyszenia (...). Jeśli tak, odbiornik wypożycza, jeśli nie otrzymuje pokój bez odbiornika lub bez możliwości odbioru programów. Hotel pozwanej jest członkiem Stowarzyszenia (...) i zawarł z tym stowarzyszeniem umowę, na mocy której stowarzyszenie nieodpłatnie, w ramach swoich statutowych działań na rzecz członków, wypożycza gościom hotelu odbiorniki na czas pobytu. Goście pozwanej żadnych korzyści z odbioru programów telewizyjnych nie osiągają, nie osiąga ich także (...). Powód domagając się trzykrotności wynagrodzenia powinien wykazać nie tylko fakt naruszenia ale także zawinione zachowanie pozwanej i wysokość wynagrodzenia. Powód tymczasem zdaniem pozwanej okoliczności tych nie wykazał. Pozwana zakwestionowała również istnienie tabel za 2013 powołując się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006r., sygn. akt

SK 40/04. Wskazała, że tabela stawek za 2014 r. jest prawomocna ale z wyłączeniem tej części, w jakiej odnosi się do hoteli w zakresie stawek wynagrodzeń za odtwarzanie z nośników dźwięku i za pomocą urządzeń służących do odbioru programów telewizyjnych i radiowych oraz za pomocą innych urządzeń i technik w obiektach hotelowych i innych.

W piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2015r. powód zmienił powództwo w ten sposób, że w miejsce dotychczas dochodzonej kwoty wniósł o zasądzenie kwoty 7.673,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanej pozwu, tytułem wynagrodzenia za okres od 1 marca 2013r. do 31 lipca 2015r. Zmiana żądania została dokonana w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015r., sygn. akt SK 32/14, w którym uznano, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy z dnia 4 lutego 1994r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W związku z tym, że art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych utracił moc z dniem 1 lipca 2015r. powód cofnął swoje żądanie w zakresie, w jakim dochodził zapłaty trzykrotności wynagrodzenia za zawinione naruszenie autorskich praw majątkowych, ograniczając je do kwoty odpowiadającej opłacie licencyjnej, jaką pozwana byłaby obowiązana uiścić, gdyby zawarła stosowną umowę licencyjną z powodem i rozszerzając za dalszy okres do 31 lipca 2015r. Jako podstawę prawną swojego żądania powód wskazał art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a w zw. z art. 100 i 101 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wysokość swojej szkody określił jako kwotę wynagrodzenia, którą by uzyskał, gdyby zawarto umowę licencyjną z zastosowaniem stawek z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń. W zakresie, w jakim pozew został cofnięty powód jednocześnie zrzekł się swojego roszczenia. Kwota aktualnie dochodzona obejmuje odszkodowanie:

- za okres od marca do grudnia 2013r. w wysokości 2.576 zł (14 pokoi x 18,40 zł x 10 miesięcy)

- za okres całego roku 2014r. w wysokości 3.175,20 zł (14 pokoi x 18,90 zł x 12 miesięcy)

- za okres od stycznia do 31 lipca 2015r., w wysokości 1.922,76 zł (14 pokoi x 19,62 zł x 7 miesięcy).

Wysokość wynagrodzenia, które stało się podstawą wyliczenia szkody wynika z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń za lata 2013-2015.

Pozwana w odpowiedzi na zmienione żądanie wniosła o jego oddalenie, podtrzymując swoje dotychczasowe stanowisko.

W wyroku z dnia 19 lutego 2016 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo w części o zapłatę kwoty 7.673,96 zł i odsetek ustawowych, umorzył postępowanie w pozostałej części oraz zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd I instancji ustalił, że Związek (...) z siedzibą w W. jest organizacją zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi, uprawnionym co najmniej od 2003r. do zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych, w tym do pobierania wynagrodzenia, na następujących polach eksploatacji: utrwalanie, zwielokrotnianie określoną techniką, wprowadzenie do obrotu, publiczne odtwarzanie, najem, użyczenie, nadawanie, reemitowanie, wyświetlanie oraz publiczne udostępnianie artystycznego wykonania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i czasie przez siebie wybranym. Powód zrzesza ponad sześć tysięcy członków – artystów wykonawców utworów muzycznych lub słowno-muzycznych.

Pozwana S. M. od dnia 3 listopada 2004 r. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą S. M. „(...)”. W 2008r. otworzyła hotel w nowopowstałym obiekcie przy ul. (...) w N., którego jest właścicielką. W hotelu było dziesięć apartamentów, z których każdy wyposażony był w odbiornik telewizyjny z radiem. Sygnał do odbiorników doprowadzony był z anteny satelitarnej zamocowanej na dachu. Pozwana stworzyła dla prowadzonego obiektu stronę internetową (...), na której umieściła informację, że w oferowanych pokojach znajdują się odbiorniki telewizyjne z radiem (SAT).

Krótko po otwarciu hotelu zgłosił się do pozwanej przedstawiciel powoda w celu zawarcia z nią umowy o korzystanie z artystycznych wykonań. W dniu 6 lipca 2008r. z mocą obowiązującą od 1 lipca 2008r. zostały podpisane przez powoda

i pozwaną dwie umowy: jedna udzielająca pozwanej licencji na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych i słowno-muzycznych w pomieszczeniach ogólnodostępnych i pokojach hotelowych, a druga udzielająca licencji na publiczne odtwarzanie utworów muzycznych i słowno-muzycznych w hotelowym lokalu gastronomicznym. W obu wskazano ten sam numer licencji – (...). Na podstawie umowy dotyczącej odtwarzania publicznego w pokojach hotelowych i pomieszczeniach ogólnodostępnych, pozwana zobowiązała się płacić kwartalnie wynagrodzenie w wysokości 72,15 zł za miesiąc, a na podstawie drugiej umowy dotyczącej publicznego odtwarzania w lokalu gastronomicznym, w wysokości 35,50 zł za miesiąc. W umowie wskazano, że stawki wynagrodzenia podlegają waloryzacji w okresach rocznych według wskaźnika procentowego zmiany wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, na podstawie obwieszczenia prezesa GUS. Stawka wynagrodzenia została skalkulowana przy założeniu, iż obłożenie pokoi wyniesie 40%.

Pismem z dnia 5 grudnia 2012 r. pozwana złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umów licencyjnych nr (...). Jako przyczynę wypowiedzenia wskazała, że korzysta z muzyki bez opłat. W odpowiedzi na powyższe pismo powód poinformował pozwaną, że okres wypowiedzenia wynosi 3 miesiące, w związku z czym umowa zostanie rozwiązana z dniem 28 lutego 2013r.

Pozwana przed 2013r. zlikwidowała odbiorniki telewizyjne w pokojach, ale informowała gości, że na ich życzenie odbiornik może być udostępniony. Informacja zamieszczona na stronie internetowej hotelu o tym, że apartamenty wyposażone są w odbiorniki telewizyjne, została usunięta na przełomie czerwca i lipca 2015r. Od 2013r. liczba oferowanych gościom apartamentów zwiększyła się do czternastu.

Orzeczeniem Komisji Prawa Autorskiego z dnia 18 lipca 2001r. zostały zatwierdzone na wniosek powoda następujące tabele wynagrodzeń minimalnych za korzystanie z artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych:

- tabela I w zakresie nadań telewizyjnych i radiowych

- tabela II dotycząca między innymi wykorzystywania artystycznych wykonań jako elementu towarzyszącego podstawowej działalności w hotelach, pensjonatach i ośrodków wypoczynkowych, i to zarówno jeśli chodzi o odtworzenia w pomieszczeniach ogólnodostępnych, jak i w pokojach hotelowych

- tabela IV obejmująca postanowienia końcowe.

W tabeli II wskazano, że stawka wynagrodzenia za odtworzenia utworów muzycznych i słowno-muzycznych w pomieszczeniach ogólnodostępnych w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych z liczbą pokoi do dwudziestu, wynosi 20 zł miesięcznie, a stawka wynagrodzenia za odtwarzanie w pokojach, 5 zł miesięcznie za jeden pokój w przypadku odtwarzania audio i 10 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania video.

W postanowieniach ogólnych wskazano, że podane w tabeli stawki zryczałtowane podlegają w dniu 1 stycznia każdego roku waloryzacji (pierwsza waloryzacja w dniu 1 stycznia 2002 r.), według wskaźnika procentowego zmiany wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku, liczonego grudzień do grudnia, na podstawie obwieszczenia prezesa GUS publikowanego w Monitorze Polskim.

W dniu 21 grudnia 2010 r. Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego powołał Komisję Prawa Autorskiego.

W dniu 20 czerwca 2011 r. powód złożył do Komisji Prawa Autorskiego wniosek o zatwierdzenie nowych tabel wynagrodzeń za korzystanie z artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych. Wniosek ten, jeśli chodzi o stawki wynagrodzenia za publiczne odtwarzanie w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych, nie został dotychczas prawomocnie rozpoznany.

Powód zgodnie z zatwierdzonymi tabelami z 2001r. zaktualizował stawki wynagrodzenia za 2013r., 2014r. i 2015r. Za publiczne odtwarzanie w pomieszczeniach ogólnodostępnych w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych, z ilością pokoi do dwudziestu, stawki wynosiły:

- w 2013r. – 34,90 zł miesięcznie

- w 2014r. – 35,84 zł miesięcznie

- w 2015r. – 37,20 zł miesięcznie

natomiast za publiczne odtwarzanie w pokojach w hotelach, pensjonatach i ośrodkach wypoczynkowych, z ilością pokoi do dwudziestu, stawki wynosiły:

- w 2013r. – 8,40 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania audio i 18,40 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania video

- w 2014r. – 8,63 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania audio i 18,90 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania video

- w 2015r. – 8,96 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania audio i 19,62 zł miesięcznie za pokój w przypadku odtwarzania video.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał powództwo za niezasadne. Wskazał, że przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a pr. aut. stanowi, iż uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych. Przepis ten stosuje się odpowiednio do artystycznych wykonań, fonogramów, wideogramów, nadań programów, pierwszych wydań oraz wydań naukowych i krytycznych (art. 101 Pr. aut.). Zgodnie z zasadami odpowiedzialności deliktowej za szkodę powód powinien wykazać naruszenie autorskich praw majątkowych, powstanie szkody majątkowej w postaci straty lub utraconych korzyści, adekwatny związek przyczynowy między naruszeniem a szkodą, istnienie winy po stronie pozwanej jako sprawcy naruszenia.

Za niezasadny Sąd uznał zarzut pozwanej dotyczący braku czynnej legitymacji procesowej powoda. O istnieniu legitymacji procesowej po stronie powoda przesądzają przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 105 ust. 1 pr. aut. Przepis ten zawiera dwa domniemania, a mianowicie:

- organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zezwoleniem na zbiorowe zarządzanie

- organizacja zbiorowego zarządzania posiada legitymację w powyższym zakresie.

Dowody przedstawione przez powoda, a w szczególności decyzja Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego udzielająca powodowi zezwolenia na zbiorowe zarządzanie prawami pokrewnymi oraz płyta z listą członków artystów są wystarczające do przyjęcia obu domniemań. Wynika z nich bowiem, że powód posiada zezwolenie na zbiorowe zarządzanie prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych, w tym do pobierania wynagrodzeń, na polu eksploatacji, którego dotyczy spór. Do obalenia tego domniemania nie wystarczy wykazanie, że na danym polu eksploatacji działa inna organizacja zbiorowego zarządzania. Pozwana chcąc osiągnąć taki skutek musiałaby udowodnić, że inna organizacja zbiorowego zarządzania powołuje się względem niej na swój tytuł do tych samych utworów, do których rości sobie prawo powód. Pozwana żadnych dowodów na powyższą okoliczność nie przedstawiła w związku z czym Sąd uznał, że domniemań wynikających z powołanego wyżej przepisu nie obaliła, a w konsekwencji, że powód posiada legitymację czynną w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do przesłanek odpowiedzialności pozwanej wskazał natomiast, że powód nie wykazał ich istnienia. Zgodnie z art. 85 pr. aut. każde artystyczne wykonanie utworu lub dzieła sztuki ludowej pozostaje pod ochroną

niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (ust. 1), a artystycznymi wykonaniami są w szczególności: działania aktorów, recytatorów, dyrygentów, instrumentalistów, wokalistów, tancerzy i mimów oraz innych osób w sposób twórczy przyczyniających się do powstania wykonania. W myśl art. 86 pr. aut. artyście wykonawcy przysługuje, w granicach określonych przepisami ustawy, wyłączne prawo do m. in. korzystania z artystycznego wykonania i rozporządzania prawami do niego na następujących polach eksploatacji: w zakresie utrwalania i zwielokrotniania - wytwarzania określoną techniką egzemplarzy artystycznego wykonania, w tym zapisu magnetycznego oraz techniką cyfrową, w zakresie obrotu egzemplarzami, na których artystyczne wykonanie utrwalono - wprowadzania do obrotu, użyczania lub najmu egzemplarzy, w zakresie rozpowszechniania artystycznego wykonania w inny sposób - nadawania, reemitowania oraz odtwarzania, chyba że są one dokonywane za pomocą wprowadzonego do obrotu egzemplarza, a także publicznego udostępniania utrwalenia artystycznego wykonania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. W przypadku nadawania, reemitowania lub odtwarzania artystycznego wykonania za pomocą wprowadzonego do obrotu egzemplarza, artyście wykonawcy przysługuje prawo do stosownego wynagrodzenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 9 pr. aut. odtworzeniem utworu jest jego udostępnienie bądź przy pomocy nośników dźwięku, obrazu lub dźwięku i obrazu, na których utwór został zapisany, bądź przy pomocy urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego, w którym utwór jest nadawany. Zgodzić się należy z powodem, że odtwarzanie artystycznych wykonań przy pomocy urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego, w którym wykonanie to jest nadawane (czyli jak w niniejszej sprawie przy pomocy odbiorników telewizyjnych), stanowi naruszenie praw autorskich, a mianowicie prawa do wyłącznego korzystania i rozporządzania artystycznym wykonaniem (art. 86 ust. 1 Pr. aut.). W orzecznictwie i doktrynie dominuje pogląd, że udostępnianie utworów gościom hotelowym przez właścicieli hoteli jest publicznym odtwarzaniem. Pokoje hotelowe z odbiornikami telewizyjnymi są oferowane gościom, którzy razem tworzą publiczność. Okoliczność, że publiczność nie jest zgromadzona w jednym miejscu i czasie, nie pozbawia odtwarzania publicznego charakteru (zob. System Prawa Prywatnego Tom 13 Prawo autorskie pod red. Janusza Barty, str. 168; wyrok SA w Warszawie z dnia 14 września 2009r., IACa 534/09). Pozwana odpierając zarzuty powoda co do naruszenia praw autorskich twierdziła, że od 2008r. stopniowo ograniczała ilość odbiorników telewizyjnych, a ostatecznie podjęła decyzję o ich usunięciu ze wszystkich pokoi, ponieważ jej goście nie byli zainteresowani oglądaniem telewizji, gdyż korzystali z własnych urządzeń, jak np. tablety i laptopy. Pozwana wyjaśniła nadto, że w spornym okresie, tj. od 2013 r. w jej hotelu znajdowały się co prawda dwa odbiorniki telewizyjne, ale były one przechowywane w pomieszczeniu gospodarczym, na wypadek gdyby któryś z gości wyraził zainteresowanie wstawienia takiego odbiornika do pokoju. Jednocześnie pozwana zeznała, że nie pamięta czy w ogóle i ewentualnie ile razy odbiorniki te były wykorzystywane. Pozwana zeznała również, że ma zawartą umowę z panem B., który jest według niej szefem stowarzyszenia (...). Na podstawie tej umowy wydierżawia mu swoje dwa odbiorniki telewizyjne, a on nieodpłatnie udostępnia je gościom pozwanej. Goście hotelowi mogą oglądać w nich te programy, których odbiór umożliwia antena telewizyjna należąca do pozwanej, zainstalowana w 2008r. Odbiorniki te są w dyspozycji pozwanej i to ona lub jej pracownicy każdorazowo decydują o ich wypożyczeniu gościom. W pomieszczeniach ogólnodostępnych telewizorów nie ma. Jeśli chodzi o odtwarzanie gościom utworów muzycznych pozwana zeznała, że na podstawie umowy z panem B. ma dostęp do dwóch internetowych kanałów radiowych.

W ocenie Sądu nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej, że oddawanie odbiorników telewizyjnych w używanie na podstawie zawartej przez nią umowy z panem B. stanowi dozwolony użytek w rozumieniu art. 24 ust. 2 pr. aut. Przepis ten stanowi, że posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiąganie korzyści majątkowych. Pozwana jak wynika z jej zeznań jest właścicielem odbiorników telewizyjnych i ich posiadaczem. Przez oddanie ich w dzierżawę nie utraciła posiadania (art. 337 k.c.). Odbieranie programów radiowych lub telewizyjnych przez gości hotelowych przy użyciu tych odbiorników i dzięki sygnałowi przekazywanemu z anteny telewizyjnej należącej do pozwanej, nie może być traktowane jako pozostające poza granicami wyłącznego prawa autorskiego, gdyż związane jest z komercyjną działalnością pozwanej. Pozwana nie udowodniła, że oddawanie do użytku gościom hotelowym na podstawie zawartej przez nią umowy nie jest połączone z osiąganiem przez nią korzyści majątkowych, a to na niej, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał w tym przypadku ciężar dowodu. W ocenie Sądu zeznania pozwanej są mało wiarygodne, jeśli chodzi o zasady na jakich odbywa

się udostępnianie odbiorników telewizyjnych i odtwarzanie utworów muzycznych oraz słowno-muzycznych, gdyż pozwana nie potrafiła udzielić rzeczowej odpowiedzi na pytania dotyczące podstawowych kwestii związanych z treścią zawartych umów. Jej zeznania nie pozwalają w szczególności wyjaśnić co wnosi umowa zawarta z panem B. na dzierżawę odbiorników telewizyjnych w stosunku do tego, co gości mogli oglądać z użyciem tych odbiorników, kiedy takiej umowy nie było. Pomimo takiej oceny zeznań nie można w ocenie Sądu uznać, że ziściły się w sprawie wymienione na wstępie przesłanki odpowiedzialności pozwanej za szkodę. Powód nie wykazał bowiem, że doszło do naruszenia praw autorskich oraz, że szkoda wynikła z naruszenia praw uzasadnia zapłatę odszkodowania we wskazanej przez niego wysokości. Wobec zaprzeczenia przez pozwaną temu, że pokoje hotelowe wyposażone są w odbiorniki telewizyjne, powód powinien był przedstawić dowody na poparcie własnych twierdzeń, a tego nie uczynił. Przyznany przez pozwaną fakt posiadania dwóch odbiorników telewizyjnych, udostępnianych gościom hotelowym na życzenie nie daje natomiast wystarczającej podstawy do ustalenia czy i jak często dochodziło w okresie objętym sporem do udostępnienia odbiorników gościom oraz na jak długo odbiorniki były udostępniane, zwłaszcza, że jak wynika z zeznań pozwanej, goście korzystający z usług prowadzonego przez nią hotelu nie są zainteresowani oglądaniem telewizji w pokojach, gdyż po pierwsze mają zapewnione na miejscu inne atrakcje – masaże, pływanie, sauna, a po drugie często przyjeżdżają z własnymi laptopami i dostępem do Internetu. Brak danych na temat zakresu i skali udostępniania gościom odbiorników stoi na przeszkodzie ustaleniu wysokości szkody, której naprawienia powód się domaga. Powód wysokość odszkodowania ustalił na podstawie tabel wynagrodzeń. Swojej szkody upatrywał w tym, że nie otrzymał od pozwanej wynagrodzenia za korzystanie z praw pokrewnych do artystycznych wykonań w okresie od dnia 1 marca 2013r. do 31 lipca 2015r., które pozwana zobowiązana byłaby zapłacić, gdyby łączyła ją z powodem umowa licencyjna. W ocenie Sądu taki sposób ustalenia wysokości szkody uznać należy za prawidłowy. Stosownie do treści art. 110⁽¹⁶⁾ pr. aut. stawki określone w zatwierdzonych tabelach wynagrodzeń stosuje się w umowach, których stroną jest organizacja zbiorowego zarządzania (ust. 1). Postanowienia umowne określające wynagrodzenie mniej korzystne dla twórców oraz uprawnionych z tytułu praw pokrewnych, niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel (ust. 2). Zgodnie z przepisem art. 110 pr. aut. wysokość wynagrodzeń dochodzonych w zakresie zbiorowego zarządzania przez organizację zbiorowego zarządzania powinna uwzględniać wysokość wpływów osiągniętych z korzystania z utworów i artystycznych wykonań, a także charakter i zakres korzystania z tych utworów i wykonań artystycznych. Można zatem powiedzieć, że publiczne odtwarzanie przez pozwaną artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno-muzycznych bez uzyskania od powoda licencji, naruszyło jego prawa, pozbawiając jednocześnie należnego wynagrodzenia. Tabele wynagrodzeń przedłożone przez powoda zostały zatwierdzone w 2001r. przez Komisję Prawa Autorskiego na podstawie art. 108 ust. 3 pr. aut. i wbrew odmiennemu stanowisku pozwanej zachowały swoją moc obowiązującą w zakresie obejmującym działalność hoteli, pensjonatów i ośrodków wypoczynkowych. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 stycznia 2006r., sygn. akt SK 40/04 (Dz. U. z 2006 r. Nr 21, poz. 164) spowodował wprawdzie utratę z dniem 1 września 2006r. mocy obowiązującej art. 108 ust.3 pr. aut., który dawał Komisji Prawa Autorskiego upoważnienie do zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia przedstawionych przez organizację zbiorowego zarządzania tabel wynagrodzeń za korzystanie z utworów lub artystycznych wykonań, jednakże na mocy art. 3 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 8 lipca 2010r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.152.1016), dotychczas zatwierdzone tabele wynagrodzeń wywierają skutki określone w art. 109 pr. aut. do momentu wejścia w życie ustawy nowelizującej, a w przypadku złożenia wniosku o zatwierdzenie tabel w okresie wskazanym w art. 3 ust. 5 tej ustawy, skutki prawomocnego zatwierdzenia tabel wynagrodzeń zachowują moc do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie zatwierdzenia nowych tabel wynagrodzeń. Wniosek, o którym wyżej mowa należało złożyć w terminie 6 miesięcy od dnia powołania Komisji Prawa Autorskiego, czyli do dnia 21 czerwca 2011r. (ustawa nowelizująca weszła w dniu 21 października 2010 r., powołanie Komisji nastąpiło w ustawowym terminie w dniu 21 grudnia 2010r., a zatem sześciomiesięczny termin na zgłoszenie wniosku upływał w dniu 21 czerwca 2011r.). Z przedłożonych przez powoda dowodów wynika, że złożył on wniosek o zatwierdzenie dotychczas stosowanych tabel w dniu 20 czerwca 2011 r., czyli z zachowaniem 6-miesięcznego terminu. Okoliczność złożenia wniosku znajduje też potwierdzenie w informacjach zawartych na stronie biuletynu informacji publicznej Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z informacji tych wynika, że orzeczeniem Komisji Prawa Autorskiego z dnia 10 lipca 2013r. zatwierdzono tabele jedynie w części. Do tej

części, która nie została zatwierdzona, dotyczącej między innymi hoteli, przedstawiono propozycje zmian. W dniu 24 grudnia 2013r. do Sądu Okręgowego w Poznaniu został złożony wniosek o odmowę zatwierdzenia tabel wynagrodzeń, złożony przez Izbę Gospodarczą Hotelarstwa Polskiego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie pojawiła się na stronie biuletynu informacja o zakończeniu postępowania sądowego, na ten fakt nie wskazywała również żadna ze stron. Sąd w świetle powyższego uznał, że tabele wynagrodzeń w zakresie dotyczącym publicznego odtwarzania w hotelach w okresie objętym pozwem, zachowały moc. Mając na uwadze, że powód nie wykazał faktu naruszeń i ich rozmiaru, nie można było jednak ustalić przy zastosowaniu jako podstawy wyliczeń wynagrodzenia z zatwierdzonych tabel, wysokości należnego powodowi odszkodowania.

Z powyższych względów Sąd oddalił powództwo co do kwoty 7.673,96 zł. i odsetek ustawowych. W pozostałym zakresie, objętym skutecznym cofnięciem pozwu, postępowanie zostało na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzone.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z jego treścią strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Mając na uwadze, że pozwana wygrała sprawę w całości, Sąd zasądził na jej rzecz od powoda poniesione przez nią koszty zastępstwa procesowego, obejmuje wynagrodzenie adwokata określone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając go w części, a mianowicie co do pkt. I w zakresie jakim Sąd nie zasądził od pozwanej S. M. na rzecz powoda kwoty 7.673,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej pozwu do dnia zapłaty oraz co do pkt. III w zakresie w jakim Sąd przyznał koszty zastępstwa procesowego na rzecz S. M. i oddalił żądania zapłaty kosztów postępowania na rzecz powoda. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 245 § 1 k.p.c. poprzez ich błędne niezastosowanie, polegające na oddaleniu wniosków dowodowych i nieprzeprowadzeniu dowodów z dokumentów tj. dokumentów dotyczących bezpłatnego użyczenia gościom odbiorników TV a w szczególności umowy ze Stowarzyszeniem (...), w sytuacji gdy Sąd I instancji oddalił wniosek powoda o zobowiązanie pozwanej do udzielenia określonych w pozwie informacji, zgodnie z art. 80 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (dalej u.p.a.), jako nieprzydatnych a następnie nie wydając negatywnego postanowienia dowodowego w tym zakresie wskazał, iż powód nie wykazał faktu naruszeń i ich rozmiaru;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. polegające na błędnej, niezgodnej zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodu z przesłuchania pozwanej, w sytuacji gdy dowód ten pozostaje w sprzeczności z dowodami przytoczonymi przez powoda w pozwie, w szczególności dotyczącymi ilości odbiorników TV oraz oferty handlowej obiektu (...);

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. polegające na błędnej, niezgodnej zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenie dowodu stanowiącym zapis strony internetowej (...) na płycie CD, przyznając wiarygodność i moc dowodową sprzecznymi z powyższym dowodem, zeznaniami strony pozwanej;

- błąd ustaleń faktycznych polegający na braku ustalenia, iż w okresie od marca 2013 r. do lipca 2015 r. pozwana w prowadzonym przez siebie obiekcie (...) udostępniała klientom 14 odbiorników TV z dostępem do telewizji satelitarnej;

- naruszenie art. 322 k.p.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w sytuacji gdy Sąd uznał, że powód nie udowodnił ściśle rozmiarów naruszeń, podczas gdy było to nader utrudnione, w szczególności z uwagi na powyższe naruszenia przepisów postępowania.

Jednocześnie na podstawie art. art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów dotyczących bezpłatnego użyczenia gościom odbiorników TV, w szczególności umowy ze Stowarzyszeniem (...) - do zarządzania od pozwanej - na okoliczność ich treści oraz ilości odbiorników objętych umową ze Stowarzyszeniem (...). Ponadto wniósł o dopuszczenie nowych dowodów z wydruku ze strony holidaycheck.pl - na

okoliczność jego treści oraz fakt, iż pozwana oferuje pokoje wyposażone w telewizory, z wydruku ze strony (...) - na okoliczność jego treści oraz fakt, iż pozwana oferuje pokoje wyposażone w telewizory z płaskim ekranem i dostępem do kanałów telewizji satelitarnej oraz momentu podjęcia współpracy (...) przez pozwaną.

Na podstawie powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w części, tj. zasądzenie od pozwanej S. M. na rzecz powoda kwoty 7.673,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej pozwu do dnia zapłaty, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach i zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej kosztów procesu w I instancji, zasądzenie od pozwanego S. M. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa w tym postępowaniu wg norm przepisanych, ewentualnie w sytuacji, gdyby konieczne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie Wydział I Cywilny w celu orzeczenia co do istoty jak i o kosztach procesu przed Sądem I i II instancji.

W uzasadnieniu wskazał, że Stowarzyszenie często musi występować na drogę sądową. Stowarzyszenie nie ma przy tym praktycznie możliwości przedstawienia innych dowodów niżli oferta danego obiektu. Jeżeli dany obiekt oferuje pokoje z telewizorami i dostępem do kanałów satelitarnych istnieje mocne domniemanie faktyczne (art. 231 k.p.c.), że doszło do naruszenia praw twórców. Należy to też oceniać przez pryzmat wiedzy powszechnej (art. 228 § 1 k.p.c.), zgodnie z którą wiadome jest, że obiekty hotelowe o nawet średnim standardzie wyposażone są w środki do odbioru mediów w tym telewizji. Z uwagi na fakt, iż już samo umieszczenie w obiekcie odbiorników wpływa na osiąganie korzyści majątkowych a nie jest możliwe dokładne "zmierzenie" ile razy dochodzi do wykorzystywania danego odbiornika przez publiczność, konieczne było stworzenie systemu tabeli opłat i licencji za wynagrodzeniem ryczałtowym. Taka forma pozwala na pogodzenie słusznym interesów wykonawców i pewność podmiotów korzystających z ich praw. W takiej konfiguracji odszkodowanie za korzystanie praw artystów jest emanacją opłaty licencyjnej, która zależy od ilości odbiorników w obiekcie. W świetle powyższego nieodzownym było dopuszczenie przez Sąd I instancji dowodów z dokumentów dotyczących bezpłatnego użyczenia gościom odbiorników TV, a w szczególności umowy ze Stowarzyszeniem (...). Na podstawie treści wskazanych dokumentów można by było określić ilość odbiorników "użyczonych" przez Stowarzyszenia (...). Jednakże Sąd nie tylko uznał, że brak jest podstaw do przedstawienia tych dowodów w trybie zabezpieczenia z art. 80 (u.p.a.), ale też na dalszym etapie postępowania (mimo zezwolenia pozwanej na złożenie pisma procesowego po uchybieniu terminowi do złożenia odpowiedzi na pozew) nie widział potrzeby ich przeprowadzenia, mimo postawy pozwanej, która kwestionowała zasadność powództwa. Co więcej wspomniana umowa z (...) została przez pozwaną przedstawiona jako dowód (w zwróconej przez Sąd) odpowiedzi na pozew.

W ocenie skarżącego Sąd I instancji błędnie ocenił dowód z przesłuchania pozwanej i przeciwstawny wobec niego dowód z zapisu strony internetowej (...) Po pierwsze z obu przeprowadzonych dowodów wynika, że pozwana podawała na swojej stronie internetowej od marca 2013 r. do lipca 2015 r. informację o wyposażeniu apartamentów w odbiorniki TV. Po drugie, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, należałoby negatywnie ocenić zeznania S. M. odnoszące się do "wyłączenia" z oferty pokoi wyposażenia telewizorów. Zeznania pozwanej powinny być oceniane przez pryzmat jej zainteresowania rozstrzygnięciem sprawy, jaki i z uwagi na racjonalną ocenę faktu oferowania na stronie obiektu dostępu do TV. Ponadto na negatywną ocenę zasługują też wypowiedzi pozwanej odnoszące się umowy z (...), które wskazują, że głównym celem S. M. jest ominięcie obowiązku opłat licencyjnych. Racjonalne jest, że pozwana w sytuacji wycofania oferty TV skreśliłaby tą informację z witryny internetowej. Jak natomiast sama zeznała, usunęła tę informację dopiero w lipcu 2015 r.

Konsekwencją błędnej oceny dowodów jest błąd ustaleń faktycznych polegający na uznaniu, że od marca 2013 r. pozwana nie oferuje i nie udostępnia w 14 pokojach hotelowych (...) odbiorników telewizyjnych. W kwestii zakresu naruszeń koniecznego do ustalenia szkody, Sąd I instancji nie uwzględnił, że to nie na powódzie ciąży obowiązek udowodnienia, że pozwany odnosi korzyści z odtwarzania utworów objętych ochroną prawnoautorską. Jak czytamy w art. 24 ust. 2 u.p.a. posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiąganie korzyści majątkowych. Tym samym trzeba stwierdzić, że korzystanie w wyżej

opisany sposób z utworów w ramach dozwolonego użytku osobistego należy traktować jako wyjątek od ogólnej zasady ponoszenia opłat za korzystanie z chronionych utworów, a tym samym wykazanie spełniania wszystkich przesłanek - w tym przesłanki nieosiągania korzyści majątkowych z odbierania nadawanych utworów - należy do procesowych obowiązków korzystającego z utworów. W myśl ogólnej reguły dowodowej z art. 6 k.c. Zaistnienie przesłanek do zastosowania tego wyjątkowego przepisu powinien więc udowodnić korzystający z utworów. Przyjęcie innego rozkładu obowiązku dowodowego jest niedopuszczalne ze względu na to, że art. 24 ust. 2 wprowadza wyjątek od prawa wyłącznego i to korzystający z tego wyjątku musi udowodnić, że działanie jego mieści się w dozwolonych kryteriach. Umieszczenie odbiorników TV w pokojach podnosi ich standard i pozwala na ustalenie wyższych cen wszystkich oferowanych pokoi, co jest faktem powszechnie znanym i nie wymaga dowodu, zgodnie z treścią art. 228 § 1 k.p.c. Dowodu natomiast wymaga twierdzenie, że pozwani nie odnoszą korzyści z odbierania nadawanych utworów. Jeżeli pozwana oferuje pokoje z telewizorami to oznacza, że odwiedzający (...) mają możliwość korzystania z nich. I taka możliwość, oferowana przez pozwanych w ramach ogólnej opłaty za pobyt, jest wystarczająca do stwierdzenia, że pozwani odnoszą z udostępnienia utworów korzyści majątkowe. Przy tym nie jest praktycznie możliwe do skontrolowania – przy przyjęciu, że odbiorniki nie są na stałe w pokojach - kiedy pozwana wydaje rzeczony odbiorniki na życzenie klienta w ramach umowy z (...). W tym zakresie pozwana może dowolnie manipulować dokumentami lub nawet ich nie przedstawić (forma pisemna nie jest przy takiej czynności konieczna).

Zgodnie z art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. W związku z powyższym, naprawieniem szkody w niniejszej sprawie będzie uiszczenie przez pozwanego kwoty, którą zobowiązana była, jako właścicielka, uiścić na rzecz o.z.z. Z tytułu korzystania z artystycznych wykonanych utworów muzycznych i słownomuzycznych na polu odtworzeń publicznych, w okresie objętym zmienionym powództwem. Sąd I instancji mając nawet trudności w sprawie określenia wysokości szkody powinien zastosować normę przepisu art. 322 k.p.c. W razie wątpliwości Sądu co do wysokości poniesionej szkody, wskazane w pozwie tabele wynagrodzeń powinny być - co najmniej - wskazówką do zasądzenia odpowiedniej kwoty. Przepis art. 322 k.p.c. stosuje się gdy ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Oznacza to, że słuszna musi być przede wszystkim zasada odpowiedzialności oraz musi być podjęta próba udowodnienia wysokości roszczenia, a sąd przed zastosowaniem powołanego przepisu powinien wykorzystać i rozważyć cały materiał dowodowy zebrany w sprawie. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że po wyczerpaniu dostępnego materiału dowodowego wysokość szkody może być określona tylko w przybliżeniu, możliwe jest skorzystanie z instytucji wyrażonej w art. 322. Ścisłe udowodnienie szkody w sytuacji naruszeń praw autorskich i pokrewnych jest bardzo utrudnione, dlatego w razie wątpliwości konieczne jest odpowiednie stosowanie wspomnianego przepisu. W szczególności brak zastosowania powyższego przepisu przejawia się w fakcie, iż Sąd I instancji ustalając (błędnie), że pozwana udostępnia dwa odbiorniki TV nie zasądził na rzecz powoda należnego odszkodowania nawet w tym zakresie. W związku z powyższym konieczne stało się na etapie postępowania apelacyjnego powołanie nowych dowodów (v. art. 381 k.p.c. in fine), których przeprowadzenie (z uwagi na ich charakter) nie doprowadzi do przewłoki sprawy lub konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ale pokaże rzeczywistą i aktualną ofertę (...). Zobowiązanie pozwanej do przedstawienia dokumentów dotyczących bezpłatnego użyczenia gościom odbiorników TV, w szczególności umowy ze Stowarzyszeniem (...), jest konieczne ze względu na uchybienie Sądu I instancji, który w rzeczywistości pozbawił powoda ważnego środka dowodowego, który powinien wskazać przynajmniej na ilość użyczanych odbiorników w obiekcie. Natomiast wydruki ze stron (...) i (...) wskazują, że pozwana w dalszym ciągu oferuje pokoje wyposażone w telewizory, z czego wprost wynika ilość odbiorników (jeden przypisany do każdego pokoju) a w konsekwencji - zgodnie z przytoczonym orzecznictwem - naruszenie praw pokrewnych. Ponadto na stronie (...) znajduje się informacja o współpracy wymienionego portalu z (...) od grudnia 2013 r.; czyli - wbrew zeznaniom pozwanej, dotyczącym usunięcia odbiorników z pokoi w 2013 r. - (...) pod koniec 2013 r. reklamowała się na wspomnianej stronie jako obiekt hotelowy z pokojami wyposażonymi w sprzęt TV. Okoliczność ta po raz kolejny uzasadnia też negatywną ocenę zeznań pozwanej.

Zaskarżenie w zakresie kosztów procesu jest konsekwencją nieprawidłowego rozstrzygnięcia Sądu co do meritum sprawy. Sąd I instancji przy tym błędnie i bez uzasadnienia przyznał stronie pozwanej kwotę 2.400 zł tytułem kosztów zastępstwa przez adwokata. Zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. Sąd przyznaje stawkę w wysokości 2.400 jeżeli wartość przedmiotu sporu przekracza 10.000 zł. W niniejszej sprawie wartość ta zmniejszyła się poniżej tej kwoty po częściowym cofnięciu powództwa z uwagi na treść wyroku Trybunału Konstytucyjnego, stąd - hipotetycznie - przegrywający powinien zapłacić wspomnianym tytułem wyłącznie kwotę 1.200 zł. Nawet jeśli Sąd wyraziłby inny pogląd, to z uwagi na zewnętrzny i niezależny charakter orzeczenia TK zastosowanie w sprawie powinny znaleźć zasady słuszności (art. 102 k.p.c.) jako, że jest to szczególnie uzasadniony przypadek.

Pozwana w piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Wobec przedstawienia w apelacji nowych wniosków dowodowych pozwana z ostrożności procesowej przedstawiła również własne wnioski dowodowe.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna. Wstępnie zaznaczenia wymaga, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy zgromadził w sprawie materiał dowodowy i w dalszej kolejności dokonał w znacznym stopniu właściwej jego oceny. W konsekwencji ustalił stan faktyczny odpowiadający treści tych dowodów. Stąd też Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. W sytuacji bowiem, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 83). Odmienne jednak ocena dowodów z wydruku strony internetowej pozwanej oraz częściowo jej zeznań skutkowałą dodatkowym ustaleniem, że pozwana w zakresie prowadzonej przez siebie działalności hotelarskiej korzystała z dwóch odbiorników telewizyjnych, za pomocą których następowało publiczne odtwarzanie artystycznych wykonań muzycznych i słowno – muzycznych. Kwestie te wyjaśnione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Jak jednolicie wskazuje się w judykaturze, obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związanie sądu odwoławczego zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy min. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07), za wyjątkiem oczywiście tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł ich wystąpienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności odnieść się należało do zakresu przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego i to zarówno w kontekście podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji przepisów art. 217 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. oraz art. 245 § 1 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda, jak i w kontekście nowych wniosków dowodowych złożonych już na etapie postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego akcja dowodowa zarówno powoda zawarta w apelacji, jak i pozwanej zawarta w piśmie procesowym z dnia 8 czerwca 2016 r. stanowiącym odpowiedź na apelację musiała zostać uznana za spóźnioną. Zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Oczywiście wspomniana norma określająca przesłanki, od których zależy możliwość pominięcia przez sąd drugiej instancji przedstawionych przed tym sądem nowych faktów i dowodów wskazuje, że co do zasady dopuszczalne jest powoływanie nowych faktów i dowodów. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, jednakże w oparciu o zachowanie zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym

przepisem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 r., III CKN 797/00, Prok. i Pr. 2000, nr 10, poz. 42). W judykaturze panuje powszechny pogląd, iż pominięcie nowych faktów jest możliwe wtedy, gdy strona mogła powołać je przed sądem pierwszej instancji i już wtedy istniała potrzeba powołania się na nie. Wówczas pominięcie "nowości" pozostawione jest uznaniu sądu drugiej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. akt I CKN 94/01, LEX nr 78899). Prawo do nowości, o którym traktuje powołany przepis, rozumieć należy jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Odmienny pogląd w tej materii, marginalizowałoby całkowicie znaczenie postępowania przed Sądem I instancji, sprowadzając je w istocie do udzielenia stronom w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku swoistej porady prawnej co dalszych czynności procesowych. Tego rodzaju konstatacji z oczywistych względów, choćby z uwagi na instancyjność postępowania sądowego, podzielić nie sposób. Art. 381 k.p.c. dopuszcza możliwość zgłoszenia nowych dowodów, jeżeli potrzeba taka pojawi się na etapie postępowania apelacyjnego, a nie jeżeli potrzebę taką dostrzeże na tym etapie strona. W tym stanie rzeczy aktualizowało się uprawnienie do skorzystania przez Sąd Apelacyjny z uprawnienia, o którym mowa w art. 381 k.p.c. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy w zakresie powoływania dowodów w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się bowiem liczyć z tym, że sąd drugiej instancji zgłoszonego przez nią nowego faktu nie uwzględni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922).

W rozważanej sprawie powód w apelacji wniósł o przeprowadzenie dowodów z wydruków ze stron internetowych „(...)” oraz „(...)”. W tezie dowodowej wskazał natomiast, że powyższe dowody miałyby zostać przeprowadzone na okoliczność oferowania przez pozwaną pokoi hotelowych wyposażonych w telewizory z dostępem do telewizji satelitarnej oraz momentu podjęcia współpracy ze stroną „(...)”. Analiza stanowiska procesowego powoda prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przedmiotem dowodu miałyby być okoliczności, które podnoszone były już w pozwie i z którymi powód wiązał odpowiedzialność strony pozwanej. Zakreślona w nim podstawa faktyczna żądania odnosiła się bowiem do kwestii ochrony artystycznego wykonania utworów na polu eksploatacji w postaci odtwarzania w związku z brakiem zawarcia stosownej umowy licencyjnej i w konsekwencji brakiem uiszczania stosownego wynagrodzenia. Powód wprost odwoływał się do rozwiązania wiążącej strony umowy licencyjnej, do posiadania przez pozwaną odbiorników telewizyjnych i wyposażenia w nie pokoi hotelowych, do udostępniania za ich pomocą gościom odtwarzanych utworów. Jak więc z powyższego wynika potrzeba przeprowadzenia dowodów objętych wnioskami zawartymi w apelacji istniała od samego początku postępowania. Jak wyżej wskazano dotyczyły one okoliczności faktycznych stanowiących podstawę zastosowania przepisów prawa materialnego, na których oparto żądanie. Co więcej powód już w pozwie złożył wnioski dowodowe dotyczące tych kwestii, między innymi w postaci wydruków ze stron internetowych dotyczących oferty hotelowej pozwanej obejmującej ilość luksusowych pokoi, ich wyposażenia w odbiorniki telewizji satelitarnej. Tak więc sam powód dostrzegał konieczność złożenia już na tym etapie postępowania wniosków dowodowych w tym zakresie. W tym kontekście właściwie tożsama akcja dowodowa przeprowadzona dopiero w apelacji musiała zostać uznana za oczywiście spóźnioną. Należy podkreślić, że z jednej strony potrzeba przeprowadzenia dowodów wskazanych w apelacji istniała od samego początku postępowania, a z drugiej strony powód w apelacji nie wskazał faktycznie przyczyn, z których wynikałoby, że wcześniejsze przeprowadzenie dowodów nie było możliwe, że powód dowodami tymi nie dysponował, że istniały w tym zakresie czy to ograniczenia, czy też utrudnienia. Skarżący wprost bowiem upatrywał konieczność złożenia nowych dowodów w treści pisemnych motywów wyroku, w odmiennej od oczekiwanej ocenie dotychczas przedstawionego materiału, w odmiennych od postulowanych ustaleniach faktycznych. Jest to zabieg niedopuszczalny. Zresztą sam powód w apelacji wskazywał, że oferta internetowa w kształcie objętym nowymi dowodami istniała już od 2013 r. Nie istniały więc w ocenie Sądu Apelacyjnego jakiegokolwiek przeszkody w ich zaoferowaniu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a dokładniej już w pozwie.

Konsekwencją powyższego było również oddalenie wniosków dowodowych pozwanej złożonych w odpowiedzi na apelację. Po pierwsze bowiem złożone zostały tylko w sytuacji uwzględnienia wniosków dowodowych powoda zawartych w apelacji, przy czym procedura cywilna nie zna warunkowego wniosku dowodowego, a po drugie także one winny być złożone na etapie pierwszoinstancyjnym. Dotyczą one bowiem dokładnie tych samych zagadnień, co zaprezentowane przez powoda, a więc oferty internetowej pozwanej w kontekście oferowania gościom hotelowym

odbiorników telewizyjnych z możliwością odbioru telewizji satelitarnej. Oczywiście dowody te częściowo zmierzały do dyskwalifikacji materiału zaprezentowanego przez powoda i służyły wykazaniu, że nie został on przedstawiony w całości, czy też w pełnej treści.

Niezasadne okazały się także wspomniane na wstępie zarzuty naruszenia przepisów procedury dotyczące braku przeprowadzenia przez Sąd I instancji dowodów objętych zawartym w pozwie wnioskiem w trybie art. 80 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 100 i 101 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (zwanej dalej „ustawą”).

Zgodnie z treścią wspomnianego art. 80 ust. 1 pkt. 2 ustawy, sąd właściwy do rozpoznania spraw o naruszenie autorskich praw majątkowych miejsca, w którym sprawca wykonuje działalność lub w którym znajduje się jego majątek, także przed wytoczeniem powództwa rozpoznaje, nie później niż w terminie 3 dni od dnia złożenia w sądzie, wniosek mającego w tym interes prawny o zobowiązanie naruszającego autorskie prawa majątkowe do udzielenia informacji i udostępnienia określonej przez sąd dokumentacji mającej znaczenie dla rozstrzygnięcia, o których mowa w art. 79 ust. 1. Jak z powyższego wynika, powód złożył wyłącznie wniosek o zabezpieczenie dowodów. Wyartykułował go wprost i jednoznacznie. Tego rodzaju wniosek został natomiast rozpoznany przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015 r. Sąd uznał, że celem omawianej regulacji jest umożliwienie uprawnionemu podjęcie decyzji co do ewentualnego dochodzenia roszczeń, o których mowa w art. 79 ustawy oraz określenia zakresu żądań. Powód nie wykazał, skoro pozew już skonstruował, by miał interes prawny w uzyskaniu informacji objętych wnioskiem. Co istotne, zgodnie z treścią art. 80 ust. 5 ustawy na powyższe postanowienie przysługuje zażalenie. Przepis art. 380 k.p.c. stanowi natomiast, że sąd drugiej instancji, na wniosek strony, rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to, że przedmiotem ponownej oceny nie mogą być te postanowienia, które są zaskarżalne i to niezależnie od tego, czy strona ze środka zaskarżenia skorzystała czy też nie. Niezależnie jednak od powyższego należy zauważyć, że poza wspomnianym wnioskiem o zabezpieczenie powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie złożył wniosków dowodowych, nawet po wydaniu postanowienia z dnia 16 stycznia 2015 r. Nie jest natomiast możliwe utożsamianie tych odmiennych instytucji. Czym innym jest bowiem uzyskiwanie informacji w trybie art. 80 ustawy, a czym innym składanie konkretnych wniosków dowodowych w ramach toczącego się już postępowania cywilnego. Takie wnioski się nie pojawiły. Stąd też brak w tym względzie jakiegokolwiek decyzji procesowej Sądu.

Podzielić należało dokonaną przez Sąd I instancji ocenę istnienia legitymacji czynnej powódki do wystąpienia z żądaniami objętymi pozwem. Zgodnie z art. 105 ust. 1 ustawy, domniemywa się, że organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawniona do zarządzania i ochrony w odniesieniu do pól eksploatacji objętych zbiorowym zarządzaniem oraz że ma legitymację procesową w tym zakresie. Na domniemanie to nie można się powołać, gdy do tego samego utworu lub artystycznego wykonania rości sobie tytuł więcej niż jedna organizacja zbiorowego zarządzania. Sąd I instancji w sposób prawidłowy wskazał, że oba wysłowione w tej regulacji domniemanie zostały spełnione, a wniosek tego rodzaju niewadliwie wysnuł z dowodów w postaci obwieszczenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 marca 2009 r. w sprawie ogłoszenia decyzji o udzieleniu lub cofnięciu zezwoleń na podjęcie działalności organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi (karty 12 – 17 akt). Wynika z niego jednoznacznie, że powód uzyskał stosowne zezwolenie na zbiorowe zarządzanie prawami pokrewnymi do artystycznych wykonań utworów muzycznych i słowno – muzycznych oraz pobierania wynagrodzeń na podstawie decyzji z dnia 17 czerwca 1996 r. Jednocześnie prawidłowo odwołał się do dowodu z dołączonej do pozwu płyty CD zawierającej listę członków artystów. Wreszcie podzielić należało wywodu Sądu co do braku obalenia przez pozwaną powyższych domniemań poprzez odwołanie się wyłącznie na działalność na tym samym polu eksploatacji innej organizacji zbiorowego zarządzania prawami pokrewnymi, bez jednoczesnego wykazania, że taka inna organizacja powołuje się na tożsame prawa do utworów, co powód w niniejszym procesie.

Zgodnie z art. 85 ust. 1 ustawy, każde artystyczne wykonanie utworu lub dzieła sztuki ludowej pozostaje pod ochroną niezależnie od jego wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia. Art. 86 ust. 1 stanowi natomiast, że artyście wykonawcy przysługuje, w granicach określonych przepisami ustawy, wyłączne prawo do korzystania z artystycznego wykonania i rozporządzania prawami do niego w zakresie rozpowszechniania artystycznego wykonania w sposób inny niż określony w lit. b - nadawania, reemitowania oraz odtwarzania, chyba że są one dokonywane

za pomocą wprowadzonego do obrotu egzemplarza, a także publicznego udostępniania utrwalenia artystycznego wykonania w taki sposób, aby każdy mógł mieć do niego dostęp w miejscu i w czasie przez siebie wybranym. Zgodnie z ustępem drugim tego artykułu, artyście wykonawcy służy prawo do wynagrodzenia za korzystanie z artystycznego wykonania lub za rozporządzanie prawami do takiego wykonania określone w umowie albo przyznane w przepisach ustawy. Zgodnie natomiast z ust. 3, w przypadku nadawania, reemitowania lub odtwarzania artystycznego wykonania za pomocą wprowadzonego do obrotu egzemplarza, artyście wykonawcy przysługuje prawo do stosownego wynagrodzenia.

W świetle tych regulacji, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, odtwarzanie artystycznych wykonań w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt. 9 ustawy stanowi naruszenie wyłącznego prawa do korzystania i rozporządzania nimi.

W rozważanej sprawie pozwana domagając się oddalenia powództwa w pierwszej kolejności powoływała się na ograniczenie prawa twórcy wynikające z art. 24 ustawy. Zgodnie z jego ust. 2. posiadacze urządzeń służących do odbioru programu radiowego lub telewizyjnego mogą za ich pomocą odbierać nadawane utwory, choćby urządzenia te były umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym, jeżeli nie łączy się z tym osiąganie korzyści majątkowych. W orzecznictwie wskazuje się, że ogólne sformułowanie "jeżeli nie łączy się z tym" (odbieraniem nadawanych utworów przez posiadaczy urządzeń, nawet gdy są one umieszczone w miejscu ogólnie dostępnym) przemawia za przyjęciem, że chodzi nie tylko o działalność zarobkową opartą na korzystaniu z programów radiowych i telewizyjnych, ale także gdy nie stanowi ono głównego elementu takiej działalności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 września 2005 r. (sygn. akt I CK 164/05) wskazał, że sytuacje, w których odtwarzanie utworów muzycznych w ramach prowadzonej działalności gospodarczej nie będzie łączyć się z korzyściami majątkowymi dla odtwarzającego, powstają przede wszystkim wtedy, gdy klienci nie będą poddawani oddziaływaniu odbioru. Może tu chodzić przede wszystkim o małe powierzchnie handlowe, drobne zakłady usługowe, w których odtwarzanie służy zapełnieniu czasu personelowi. Odtwarzanie owych utworów na większych przestrzeniach handlowych, w których klient przebywa dłuższą chwilę, podlegają zakwalifikowaniu jako połączone z korzyściami majątkowymi. Na taką funkcję wskazuje zwłaszcza specjalne rozmieszczenie głośników do odbioru w salach obsługi klienta. W przypadku hoteli wskazuje się, że umieszczanie telewizorów w pokojach wpływa na atrakcyjność oferty hotelowej, podwyższa standard hotelu i wpływa bezpośrednio na uzyskanie wyższej kategorii gwiazdkowej hotelu zgodnie z rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 13.06.2001 roku w sprawie obiektów hotelarskich i innych obiektów, w których są świadczone usługi hotelarskie (Dz. U. Nr 66, poz. 665 z późn. zm.), obecnie kwestie te reguluje rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z 19.08.2004 r. (Dz. U. Nr 188, poz. 1945), gdzie dla uzyskania określonej kategorii gwiazdkowej niezbędne jest posiadanie w pokojach telewizorów w celu możliwości oglądania programów lokalnych i satelitarnych, dla niektórych kategorii jest niezbędne zorganizowanie sali klubowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 października 2004 r., sygn. akt VI ACa 62/04, Wokanda 2005/10/44).

Z kolei publiczne udostępnianie utworów w taki sposób, że każdy może mieć do nich dostęp w wybranym przez siebie czasie pobytu w sklepie (tu lokalu), może odbywać się wyłącznie na podstawie umowy zawartej z organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi, która to umowa może również określać wynagrodzenie należne z tego tytułu (tak też Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 13 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa 129/12, LEX nr 1213876). Bezwzględne prawo twórcy do wynagrodzenia za korzystanie z jego utworu wiąże się, z tym że powinien on zawsze partycypować w korzyściach osiągniętych przez inne osoby, co do zasady, włączenie utworu w prowadzoną działalność zarobkową oznacza osiąganie korzyści w sposób pośredni, bo każde korzystanie z utworów chronionych dla realizacji celów komercyjnych stanowi jeden z elementów prowadzonej działalności gospodarczej i łączy się z osiąganiem korzyści. Należy jednak mieć na uwadze, że przewidziana powołanym przepisem (art. 24 ust. 2 u.p.a.p.p.) możliwość wykazania nieosiągania korzyści majątkowej nie może być pustym zapisem, zakłada, że mogą istnieć takie sytuacje, w których nie zachodzi nawet pośredni wpływ odbioru nadawanych w programie radiowym utworów na powodzenie prowadzonej działalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2008 r., sygn. akt I ACa 102/08, LEX nr 447157). Zgodnie z utrwalonymi poglądami, odtwarzanie programów audiowizualnych w związku z umieszczeniem telewizorów w pokojach hotelowych oraz innych pomieszczeniach ogólnodostępnych wiąże się ze skierowaniem ich do bliżej nieoznaczonego grona odbiorców, wśród których są goście hotelowi zatrzymujący się w

hotelu zwykle ściśle określony czas, z reguły jest to pobyt krótkotrwały, kilkudobowy oraz inne osoby przebywające w pomieszczeniach ogólnodostępnych typu recepcja, bar, holl, których pobyt w pomieszczeniach hotelowych ma charakter tymczasowy, krótkotrwały, nierzadko przypadkowy. Zatem skład osobowy osób przebywających w pomieszczeniach hotelowych jest zmienny, niemożliwy do precyzyjnego określenia ilościowego i personalnego, determinowany takimi czynnikami jak tymczasowość, przypadkowość. Nie jest to oznaczony krąg osób (odbiorców) w rozumieniu art. 24 ust. 1 ustawy. Nie ma przy tym znaczenia kwestia oglądalności programów przez określone osoby, wystarcza bowiem potencjalna możliwość skorzystania z oferty obejrzenia programu audiowizualnego.

W orzecznictwie jednolicie też podkreśla się, że nieosiągnięcie korzyści majątkowych z odbioru utworów nadawanych w programie radiowym lub telewizyjnym, odbieranym za pomocą służących do tego celu urządzeń umieszczonych w miejscu ogólnie dostępnym (art. 24 ust. 2 p.o.p.p.), jest faktem prawoniweczącym, co do którego ciężar dowodu spoczywa na posiadaczu tych urządzeń, albowiem wykazanie tych przesłanek powoduje, że ustają skutki prawne faktów prawotwórczych określonych w art. 17 w zw. z art. 21 ust. 1 i ust. 2 1 pr. aut., a udowodnionych przez powoda. Przeprowadzenie dowodu wystąpienia faktu prawoniweczącego należy zatem do strony pozwanej, która z faktu tego wywodzi swoje twierdzenie o nieistnieniu praw czy obowiązków powoda (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 243/04, Biul. SN 2005/3/12). Zauważa się, że konstrukcja wymienionego przepisu nie dowodzi zastrzeżenia w nim ani materialnego, ani formalnego domniemania prawnego. Brak jest również podstaw procesowych dla przyjęcia i zastosowania domniemania faktycznego w postaci uznania braku osiągnięcia korzyści majątkowych w następstwie odbioru m.in. programu radiowego w miejscu ogólnie dostępnym. W myśl więc ogólnej reguły dowodowej z art. 6 k.c. zaistnienie przesłanek do zastosowania tego wyjątkowego przepisu powinien udowodnić korzystający z utworów. Przyjęcie innego rozkładu obowiązku dowodowego jest niedopuszczalne ze względu na to, że art. 24 ust. 2 wprowadza wyjątek od prawa wyłącznego, i to korzystający z tego wyjątku musi udowodnić, że działanie jego mieści się w dozwolonych kryteriach (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2005 r., sygn. akt I CK 164/05, M. Prawn. 2005/20/971).

Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, pozwana odwołując się do treści art. 24 ust. 2 ustawy nie wykazała przesłanek jej stosowania. W sprawie nie zostały zaoferowane jakiegokolwiek dowody w tym zakresie. Za taki bowiem zasadnie Sąd nie uznał zeznań samej pozwanej. Zresztą jedyna podnoszona przez stronę okoliczność wiązana była z zawarciem umowy ze stowarzyszeniem (...) w zakresie nieodpłatnego wypożyczania gościom hotelowym odbiorników telewizyjnych. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, nie są znane zasady tej umowy, a tym samym relacje pomiędzy tymi podmiotami, tym bardziej, że jak zeznała pozwana to ona faktycznie decyduje o ewentualnym udostępnieniu odbiornika. Nie ulega przy tym wątpliwości, że właścicielem telewizorów jest nadal powódka. Nie zostały też przedstawione dowody dotyczące zasad ich udostępniania gościom, warunków, jakie muszą zostać spełnione, zakresu korzystania z odbiorników przez gości itd. Faktycznie więc kwestie te, a w konsekwencji ewentualnie przesłanki stosowania art. 24 ust. 2 ustawy nie poddają się weryfikacji.

Zasadnie natomiast powód w apelacji podniósł zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., co z kolei skutkowało wadliwymi ustaleniami faktycznymi odnośnie kwestii wykazania w toku procesu, że do naruszenia praw autorskich doszło, a więc, że ziściły się przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej.

Wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że zarzut naruszenia tej regulacji może być uznany za zasadny jedynie w wypadku wykazania, że ocena materiału dowodowego jest rażąco wadliwa czy w sposób oczywisty błędna, dokonana z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyznaczonych w tym przepisie. Sąd drugiej instancji ocenia bowiem legalność oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyli bada czy zostały zachowane kryteria określone w art. 233 § 1 k.p.c. Należy zatem mieć na uwadze, że - co do zasady - Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, dokonując wyboru określonych środków dowodowych. Jeżeli z danego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko wtedy gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej

albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych (por. przykładowo postanowienie z dnia 11 stycznia 2001 r., I CKN 1072/99, Prok. i Pr. 2001 r., Nr 5, poz. 33, postanowienie z dnia 17 maja 2000 r., I CKN 1114/99, nie publ., wyrok z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000 r., nr 7-8, poz. 139). Należy zaznaczyć, że to, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia wskazanego wyżej przepisu.

W rozważanej sprawie należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że Sąd w sposób wadliwy ocenił zgromadzone dowody, a w szczególności dowód z zeznań pozwanej. Nie sposób bowiem, szczególnie konfrontując treść jej wypowiedzi z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym dać wiarę pozwanej w zakresie, w jakim twierdziła, że nie korzystała z odbiorników telewizyjnych, że pokoje hotelowe nie były w nie wyposażone, że nie korzystali z nich goście z uwagi na posiadanie własnych urządzeń w postaci laptopów, że telewizory zostały wydierżawione wspomnianemu wcześniej stowarzyszeniu, które nimi dysponowało. Rację ma skarżący wskazując w tym zakresie na dowód z zapisów strony internetowej (...) Jego analiza prowadzi do jednoznacznego wniosku, że przedmiotem oferty kierowanej przez pozwaną do potencjalnych klientów były pokoje hotelowe wyposażone w odbiorniki telewizyjne. Zostało to wprost wskazane w treści oferty. Już tylko zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, że w sytuacji, w której możliwość odbioru audycji byłaby wyłączona treść tego rodzaju ogłoszeń by się nie pojawiała. Z treści tego dowodu wynika natomiast, że stosowne zapisy na stronie internetowej były prezentowane w okresie od marca 2013 r. do lipca 2015 r. Trudno racjonalnie rzecz oceniając uznać, że powódka odbiornikami nie dysponowała i jednocześnie zamieszczała dane o wyposażeniu w nie pokoi. Należy też mieć na uwadze wspomnianą kwalifikację hoteli (ilość gwiazdek), która przecież determinowana jest między innymi istnieniem tego rodzaju wyposażenia. Niezależnie od powyższego wskazać należy na całkowitą nieweryfikowalność twierdzeń pozwanej co do zawarcia umowy ze stowarzyszeniem oraz na brak możliwości ustalenia ewentualnych warunków tej umowy. Zresztą trudno zrozumieć sens wydierżawiania odbiorników, co przecież oznacza, że ich właścicielem pozostawała nadal pozwana z jednoczesnym pozostawieniem jej prawa dysponowania nimi i to na życzenie gości jej hotelu. Pozwana w swoich zeznaniach nie wykluczyła przy tym, że jednak do korzystania z odbiorników przez gości hotelowych dochodziło. Rację ma powód wskazując, że tego rodzaju twierdzenia stanowią próbę obejścia regulacji dotyczących obowiązku uiszczania opłat licencyjnych. Podkreślenia też wymaga, że hotel wyposażony był nie tylko w odbiorniki telewizyjne, ale również w antenę satelitarną i urządzenia umożliwiające za ich pomocą odbiór audycji telewizyjnych. Co więcej Sąd na podstawie zeznań samej pozwanej ustalił, że goście hotelowi mogli oglądać dokładnie te same programy, których odbiór umożliwiała instalacja antenowa należąca do pozwanej a zamontowana w 2008 r. Takiej natomiast oferty programowej dotyczyła zawarta przez pozwaną, a później rozwiązana umowa licencyjna. Zestawienie treści powyższych dowodów oraz nie kwestionowanych już na etapie postępowania apelacyjnego ustaleń pozwala na uznanie, że do publicznego odtwarzania przez pozwaną artystycznych wykonań utworów muzycznych i słownomuzycznych dochodziło i to bez uzyskania stosownej licencji, a tym samym i bez uiszczania na rzecz powoda stosownego wynagrodzenia. Zasadnie powód w tym zakresie odwoływał się do konstrukcji domniemania faktycznego na podstawie art. 231 k.p.c., zgodnie z którym sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemania faktyczne). Zastosowanie domniemania faktycznego powinno mieć miejsce wtedy, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dowodowe dla wykazania faktu, a jednocześnie ustalenie tego faktu jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Orzeczenie sądu może być oparte na domniemaniu faktycznym, o którym mowa w art. 231 k.p.c., tylko wówczas, gdy stanowi ono wniosek, wynikający z logicznie ustalonych faktów stanowiących przesłanki domniemania, najbardziej zbliżony do zasad doświadczenia życiowego. Należy także podkreślić, iż oparte na domniemaniach faktycznych rozumowanie Sądu powinno w sposób wszechstronny i logiczny rozważyć wszystkie okoliczności sprawy i ocenić w ustalonym stanie faktycznym stopień prawdopodobieństwa zajścia okoliczności wywodzonych z niewątpliwych faktów jako bazy umożliwiającej dokonanie takiej oceny. Tylko stwierdzenie dużego stopnia prawdopodobieństwa zaistnienia faktu będącego skutkiem domniemania uzasadnia stosowanie tej konstrukcji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2015 r., sygn. akt I UK 209/14, LEX nr 1678956). Taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Pozwana jest właścicielem zarówno odbiorników telewizyjnych, jak i stosowanych urządzeń odbiorczych. Zakres odbieranych audycji jest niezmienny od 2008 r. Możliwy był w okresie objętym żądaniem odbiór dokładnie takich

programów, jak w 2008 r. Co do takiego zakresu programów pozwana miała zawartą umowę licencyjną. Pozwana na swoich stronach internetowych w tym samym okresie oferowała gościom hotelowym pokoje wyposażone w odbiorniki. Pozwana w swoich zeznaniach nie wykluczyła korzystania z nich przez klientów hotelu. Tego rodzaju niekwestionowane okoliczności pozwalały przy zastosowaniu zasad doświadczenia życiowego, budować logiczny wniosek co do publicznego odtwarzania przez pozwaną artystycznych wykonań. Zresztą tego rodzaju ustalenie w uzasadnieniu zapadłego w sprawie wyroku się pojawiło (strona 9), pozostając przy tym w sprzeczności z zawartą w innym miejscu uzasadnienia wypowiedzią Sądu, zgodnie z którą powód nie wykazał, że do naruszeń praw autorskich doszło. Sąd jest w tym względzie całkowicie niekonsekwentny. W okolicznościach niniejszej sprawy, jak słusznie wskazywał skarżący, zgromadzone dowody, wbrew wywodom Sądu I instancji dawały również podstawy do określenia zakresu powyższych naruszeń, choć nie w postulowanym w apelacji rozmiarze. Z zeznań pozwanej wynikało, że ograniczała ilość telewizorów w pokojach. Jednocześnie przyznała wprost, że dysponuje dwoma odbiornikami. Zeznania w tej części nie pozostają, jak chce tego skarżący, w sprzeczności z dowodem w postaci wydruków ze strony internetowej. Sam fakt ogłoszenia, że pokoje wyposażone są w odbiorniki nie wyklucza, że po pierwsze nie wszystkie jednak pokoje takie odbiorniki zawierają, a po drugie nie wyklucza sytuacji, w której wyposażenie takie udostępniane jest tylko na życzenie gości. W pewnym zakresie tego rodzaju zeznania pozwanej znajdują potwierdzenie w samym fakcie wypowiedzenia umowy licencyjnej. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, powód nie sprostował obowiązku udowodnienia, że pozwana dysponowała większą, niż przez nią wskazywana ilością telewizorów, natomiast budowanie w tym względzie domniemania faktycznego w prostej linii zmierzałoby do zastąpienia nim powinności dowodowych strony. Stąd też uprawnione było uznanie, że pozwana dopuszcza się naruszeń praw autorskich w takim właśnie zakresie tj. odnośnie dwóch odbiorników, a nie jak wskazywał powód czternastu, a więc odpowiadającego liczbie pokoi. W ocenie Sądu Apelacyjnego zbyt daleko idący jest natomiast wymóg Sądu I instancji odnośnie konieczności wykazywania przez powoda dokładnego zakresu tych naruszeń w tym sensie, by ciążył na nim obowiązek udowodnienia czy to ilości dni, w których z telewizorów rzeczywiście goście korzystali, czy nawet konkretnych dat, w jakich miało to miejsce, czy wreszcie ilości godzin, w jakich to następowało. Z tego zresztą względu ustanowione zostały tabele stanowiące pewne zryczałtowane wynagrodzenie ustalone według określonych kryteriów. Stąd bezprzedmiotowe jest sięganie, jak sugeruje to skarżący, do regulacji art. 322 k.p.c. Ostatecznie więc powód wykazał, że pozwana dopuściła się naruszeń praw autorskich w powyższym zakresie, poprzez odtwarzanie wykonań artystycznych, co uzasadniało domaganie się przez nią odszkodowania.

Jak już wskazano, ogólną zasadą jest, że twórca ma prawo do wynagrodzenia za korzystanie z utworu (rozpowszechnianie go), chyba że wyłączyła go ustawa. Jeśli doszło do naruszenia tego prawa, w grę wchodzi uprawnienia określone w art. 79 ustawy. Zgodnie z jego ustępem pierwszym, uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa zaniechania naruszenia, usunięcia skutków naruszenia, naprawienia wyrządzonej szkody, wydania uzyskanych korzyści. W tym ostatnim przypadku uprawniony może domagać się naprawienia szkody albo na zasadach ogólnych albo poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu.

Na tle tej regulacji podkreślano w orzecznictwie, że żądanie zasądzenia wielokrotności stosownego wynagrodzenia jest szczególnym środkiem ochrony autorskich praw majątkowych. W przypadku dochodzenia dwukrotności stosownego wynagrodzenia nie jest wymagane wykazywanie winy podmiotu korzystającego z utworu bez wymaganego zezwolenia twórcy, uszczerbku majątkowego uprawnionego oraz uzyskania korzyści przez naruszającego te prawa. Odpowiedzialność naruszającego w tym zakresie jest surowa, bo niezależna od winy naruszającego, jego świadomości naruszenia cudzych praw autorskich czy dobrej wiary przy korzystaniu z utworu. Na przesłance winy naruszającego oparte natomiast było roszczenie o naprawienie szkody oraz roszczenie o zapłatę potrójnego stosownego wynagrodzenia. Dla możliwości dochodzenia podwójnego stosownego wynagrodzenia wystarczająca jest bezprawność postępowania podmiotu naruszającego cudze prawa autorskie rozumiana jako korzystanie z utworu w sposób sprzeczny z prawem, a więc wkroczenie, bez zezwolenia uprawnionego, w autorskie prawa bezwzględne. Zatem sposób naprawienia szkody przewidziany w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. przez zapłatę zryczałtowanego

odszkodowania stanowi alternatywny, w stosunku do przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a ww. ustawy sposobu naprawienia szkody, na zasadach ogólnych

Należy zwrócić uwagę, że Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 czerwca 2015 r. SK 32/14 (Dz. U. z 2015 r. poz. 932) stwierdził, iż w zakresie, w jakim uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 i 2 w związku z art. 31 ust. 3 w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Orzeczona niezgodność tego przepisu z Konstytucją skutkowałą eliminacją z systemu prawnego od dnia wejścia w życie Konstytucji tj. od 17 października 1997 r. (uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego: z dnia 15 maja 2000 r. II CKN 293/00, OSNC z 2000 r. Nr 11, poz. 209; z dnia 9 października 2003 r. I CK 150/02, OSNC z 2004 r., nr 7-8, poz. 132; z dnia 8 grudnia 2004 r. I CK 303/04, nie publ.). Podkreślić przy tym należy, że wątpliwości związane z implementacją art. 13 dyrektywy 2004/48/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej (Dz. Urz.UE.L 2004, nr 157.45) w zakresie przysługiwania uprawnionemu, w razie naruszenia autorskich praw majątkowych, roszczenia o zapłatę wielokrotności stosowanego wynagrodzenia, pozostały aktualne co do dwukrotności tego wynagrodzenia (art. 79 ust. pkt 3b u.p.a.p.p.). Dał temu wyraz Sąd Najwyższy przedstawiając postanowieniem z dnia 15 maja 2015 r. V CSK 41/14 pytanie prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Rozstrzygając zatem o odszkodowaniu w tej formie, Sąd powinien rozważyć, czy i w tym wypadku jest to odszkodowanie o charakterze karnym jak i rozważyć okoliczności, o których była mowa wyżej w związku z roszczeniem zakazowym, w aspekcie zasady proporcjonalności środków, a więc w istocie w aspekcie nadużycia prawa (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2003 r. V CKN 411/01, OSNC z 2004 r. Nr 9, poz. 144).

Dla porządku podnieść należy, że w orzecznictwie wskazuje się, że utrata mocy obowiązującej art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. w zakresie przewidującym naprawienie szkody przez zasadzenie trzykrotności stosownego wynagrodzenia nie spowodowała utraty tej mocy w pozostałym zakresie, a zatem w tej części, w jakiej przewiduje on obowiązek zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa 1251/15, LEX nr 1974117).

Wobec powyższych okoliczności podstawą ustalenia odszkodowania winno być wynagrodzenie, które przysługiwałoby uprawnionemu, gdyby osoba naruszająca jego prawa zawarła z nim umowę o korzystanie z dzieła w zakresie dokonanego naruszenia, w chwili dochodzenia naprawienia szkody (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 marca 2004 r., III CK 90/03, OSNC 2005, Nr 4, poz. 66; z dnia 29 listopada 2006 r., II CSK 245/06; z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07; z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09; z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424). Stosowne wynagrodzenie, o jakim stanowi art. 79 ust. 1 pkt 3b u.p.a.p.p., biorąc pod uwagę, że jest dochodzone przez o.z.z. winno być ustalone zgodnie ze wskazówkami zawartymi w art. 110 ustawy. Kryteria określone w tym przepisie mają co prawda istotne znaczenie w procedurze zatwierdzania tabel wynagrodzeń przez Komisję Prawa Autorskiego, jednak znajdują zastosowanie także w odniesieniu do sytuacji, w których sąd zasądza odszkodowanie za bezprawne korzystanie z utworów lub praw pokrewnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt IV CSK 484/15, LEX nr 2023788). Oczywiście tak określone wynagrodzenie stanowiło podstawę ustalania odszkodowania w formie wspomnianych wielokrotności.

W rozważanej sprawie, jak wynika z pisma powoda z dnia 13 sierpnia 2015 r. stanowiącego modyfikację żądania, skarżący ostatecznie nie dochodził wielokrotności stosownego wynagrodzenia. Jednocześnie z treści tego pisma jednoznacznie wynika, że wysokość roszczenia odpowiadała opłacie licencyjnej, jaką pozwana zobowiązana byłaby zapłacić, gdyby zawarła stosowną umowę licencyjną. Tak zakreślone żądanie spełnia wskazane wyżej przesłanki określone w art. 110 ustawy. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest bowiem w tym przypadku wykluczone odwoływanie się do zatwierdzonych tabel. Zresztą nawet w przypadku braku ich zatwierdzenia nie wykluczano w orzecznictwie możliwości ustalania w oparciu o nie stosownego wynagrodzenia w sytuacji, w której stawka proponowana przez organizację zbiorowego zarządzania nie odbiega od powszechnie stosowanych na danym polu i odpowiada zasadom

wskazany w art. 110 u.p.a.p.p. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 321/07, niepubl., wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 56/11, LEX nr 1213424, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r. I CSK 617/12). Konieczne więc było stwierdzenie, że jest to stawka rynkowa, a ponadto odpowiada zasadom wskazanym w art. 110 u.p.a.p.p.

Należy zwrócić uwagę na treść art. 110¹⁶ ust. 1 ustawy, zgodnie z którym stawki określone w zatwierdzonych tabelach wynagrodzeń stosuje się w umowach, których stroną jest organizacja zbiorowego zarządzania. Ustęp drugi tego artykułu stanowi natomiast, że postanowienia umowne określające wynagrodzenie mniej korzystne dla twórców oraz uprawnionych z tytułu praw pokrewnych, niż wynikałoby to z zatwierdzonych tabel wynagrodzeń, są nieważne, a ich miejsce zajmują odpowiednie postanowienia tych tabel. Stąd też odwołanie się do tabel, przynajmniej w zakresie minimalnego wynagrodzenia, jakie uzyskałaby organizacja zbiorowego zarządzania jest uprawnione, a w taki właśnie sposób, jak wyżej wskazano, powód swoje żądanie sformułował. Jednocześnie zauważenia wymaga, że wprowadzone stawki związane są z brakiem możliwości jednoznacznego ustalenia zakresu korzystania w miejscach publicznych z artystycznych wykonań, braku możliwości pełnego i konkretnego określenia zakresu ich odtwarzania. W przypadku prowadzenia działalności hotelarskiej wspomniane tabele odnoszą wskazane w nich stawki do ilości pokoi. Podzielić przy tym należy w pełnym zakresie rozważania Sądu I instancji co do kwestii obowiązywania tabel, na które powód się powołał. Nie ma więc potrzeby przytaczania tożsamej argumentacji. Ostatecznie więc uwzględnić należało żądanie pozwu przy przyjęciu wysokości stawek za poszczególne okresy wskazanych w piśmie powoda z dnia 13 sierpnia 2015 r., przy czym w odniesieniu tylko do dwóch pokoi hotelowych. Za rok 2013 żądanie uwzględnione zostało co do kwoty 368 zł (18,40 zł x 2 pokoje x 10 miesięcy), za rok 2014 co do kwoty 453,60 zł (18,90 zł x 2 pokoje x 12 miesięcy), a za rok 2015 co do kwoty 274,68 zł (19,62 zł x 2 pokoje x 7 miesięcy). Łącznie daje to kwotę 1.096,28 zł.

Podstawę zasądzenia odsetek za opóźnienie stanowiły przepisy art. 455 k.c. oraz art. 481 § 1 k.c. Powód domagał się ich pierwotnie od daty wniesienia pozwu. Należy jednak zaznaczyć, że do pozwu nie zostały dołączone dokumenty, z których wynikałoby, że powód przed procesem wzywał pozwaną do zapłaty odszkodowania. W piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2015 r. powód zmodyfikował żądanie w zakresie odsetek, domagając się ich zasądzenia od dnia doręczenia pozwu pozwanej. Jak wynika z dowodu doręczenia (karta 48 akt), odpis pozwu został pozwanej doręczony w dniu 30 stycznia 2015 r. Stąd też utożsamiając powyższą datę z momentem wezwania do zapłaty uzasadnione było zasądzenie odsetek od dnia 7 lutego 2015 r. przyjmując siedmiodniowy termin na dokonanie tej czynności.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, uwzględniając w części wniesiona apelację, należało zaskarżony wyrok zmienić na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu zarówno w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, jak i w postępowaniu apelacyjnym stanowiły przepisy art. 108 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. Zgodnie z pierwszym z nich, sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Jednocześnie art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Zgodnie z art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W niniejszej sprawie uwzględniając z jednej strony wysokość pierwotnie dochodzonej kwoty oraz kwotę ostatecznie zasądzoną na rzecz powoda uznać należało, że wygrał on sprawę w 8,3%, natomiast pozwana w 91,7%. W takich proporcjach co do zasady rozliczyć należało koszty procesu. W ocenie jednak Sądu Apelacyjnego w sprawie zaistniały przesłanki stosowania art. 102 k.p.c. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Jest więc niewątpliwie rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawiając ich

kwalifikację sędzi, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu można zaliczyć te związane z samym przebiegiem postępowania, charakterem sprawy, a wraz z nimi te dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Dla uzasadnienia stosowania zasady słuszności wskazuje się również w orzecznictwie precedensowy charakter sprawy, występujące w sprawie istotne wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa czy niejednorodną praktykę różnych organów i instytucji stosujących prawo. Powszechnie w judykaturze i doktrynie przyjmuje się też, że przepis art. 102 k.p.c. zawiera uprawnienie o charakterze czysto dyskrecyjnym (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2012 r., IV CZ 69/12, LEX nr 1232622).

W rozważanym przypadku zmiana wysokości żądania nie wynikała z niezasadności żądania, a spowodowana została częściową zmianą stanu prawnego jaka zaistniała w toku postępowania, a związana była z wydaniem wskazanego we wcześniej części uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego możliwości żądania trzykrotności stosownego wynagrodzenia, przy jednocześnie nadal występujących wątpliwościach co do zgodności z konstytucją również określenia odszkodowania jako dwukrotności wynagrodzenia. Stąd sformułowanie żądania odpowiadającego aktualnej treści art. 79 ustawy, jak również treści art. 110 ustawy. Oznacza to, że w ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnione było uwzględnienie we wzajemnych rozliczeniach stron z tytułu kosztów procesu jedynie tych, które odnosiły się do zmodyfikowanego żądania, natomiast w pozostałym zakresie należało powoda nie obciążać kosztami. Przy takim założeniu powód wygrał sprawę w około 14%, a pozwana w 86%. Koszty poniesione przez powoda zamknęły się kwotą 1.600,70 zł, co przy uwzględnieniu stopnia, w jakim wygrał sprawę uzasadniało zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kwotę 224,09 zł. Z kolei koszty poniesione przez pozwaną wyniosły 1.217 zł, co przy uwzględnieniu stopnia w jakim ta strona wygrała proces, uzasadniało zasądzenie na jej rzecz od powoda kwoty 1.046,62 zł. Po skompensowaniu należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 882,53 zł.

Odnosząc się do kosztów postępowania apelacyjnego wskazać należy, że powód wygrał sprawę wywołaną wniesioną apelacją w 14,3%, a pozwana w 85,7% i w takich proporcjach

wzajemne koszty postępowania winny zostać rozliczone. Na koszty poniesione przez powoda składała się opłata od apelacji w wysokości 384 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804). Stąd też pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 312,31 zł, uwzględniając wskazany wyżej stopień, w jakim wygrał on proces. Na koszty poniesione przez pozwaną składało się natomiast wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 pkt.5 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800). Oznacza to, że powód winien jej zwrócić kwotę 1.542,60 zł uwzględniając stopień, w jakim wygrała sprawę. Po skompensowaniu należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1.230,29 zł.

SSA K. Górski SSA M. Gołuńska SSA T. Żelazowski